

Wraz z nadejściem jesieni i rozpoczęciem okresu grzewczego w naturalny sposób powrócił temat jakości powietrza. Czy coś się zmieniło od czasu wiosennych dyskusji, konferencji i zapowiedzi lokalnych władz, ich opozycji i oddolnych ruchów? Z naszych obserwacji – nic lub bardzo niewiele. Popołudniami z kominów unosi się ten sam, brunatno-żółty dym, wieczorami czuć, że nie tylko węgiel i drewno są paliwem, a z przydomowych ogródków rozchodzi się dym z tłących się liści. A w Rabce-Zdroju – uzdrowisku klimatycznym powinniśmy szczególnie o to powietrze dbać. Tym bardziej, że w przyszłym roku Rabka będzie się starać o utrzymanie statusu uzdrowiska. Wiele zależy od nas, sami możemy w znaczący sposób wpływać na jakość powietrza, ale wielką rolę ma tu do odegrania Urząd Miejski. Dlatego o informację poprosiliśmy pana Stanisława Kiersztyna, odpowiedzialnego za wdrażanie rozwiązań mających poprawić powietrze w Uzdrowisku. Temat jest rozległy, dlatego nim zaczniemy na poważnie mówić o naprawie jakości powietrza, najpierw należy zadać pytanie: dlaczego chcemy to robić?